

Czym jest Wellness ?

Wiele osób sądzi, że ponieważ obecnie nie leżą w szpitalu lub nie biorą wolnego dnia z powodu choroby, to czują się dobrze. Wellness jednak to o wiele więcej, jak tylko przeciwieństwo bycia chorym, to uczucie całkowitego zdrowia we wszystkich sferach. Wellness oznacza posiadanie energii na zrobienie tego wszystkiego, co się chce zrobić. To oznacza budzić się czując się wspaniale, bez potrzeby brania leków na początek dnia. To oznacza zabawy z dziećmi bez zadyszki. To także utrzymanie odpowiedniej wagi.

Wellness Industry – przemysłem zdrowia

Nazwa „wellness” pojawiła się dość nieoczekiwanie i została zaakceptowana praktycznie na całym świecie. Trudno dzisiaj znaleźć wolną domenę internetową, w skład której nie wchodziłby wyraz wellness. Sprawcą tej niesamowitej i ciągle wzrastającej popularności przemysłu wellness był Paul Zane Pilzer, który nie tylko odkrył przed światem nowy przemysł, ale aktywnie włączył się w proces społecznej edukacji w tym zakresie.

Kim jest Paul Zane Pilzer ?

Jest on światowej sławy ekonomistą, multimilionerem w branży oprogramowania komputerowego, autorem trzech świetnie sprzedających się książek oraz naukowcem, doradcą amerykańskich prezydentów i doskonałym mówcą. Pilzer ukończył szkołę średnią zaledwie w 3 lata, otrzymał dyplom MBA z Wharton w ciągu 15 miesięcy. W wieku 24 lat zaczął odbywać staż profesorski w Nowym Jorku, gdzie spędził następne 20 lat swojego życia. W wieku 22 lat został najmłodszym pracownikiem wysokiego szczebla Citibank'u, a w wieku 25 lat jego najmłodszym wiceprezesem. Pilzer zarobił swój pierwszy milion dolarów zanim skończył 26 lat, a swoje pierwsze 10 milionów dolarów przed ukończeniem 30 lat. Był komentatorem w publicznym radiu krajowym oraz w CNN, doradcą ekonomicznym w dwóch administracjach prezydenckich. Jest autorem kilku słynnych książek, np.: *Other People's Money* (Simon & Schuster, 1989), *Unlimited Wealth* (Crown Publishers, 1990/1994) oraz *God Wants You To Be Rich* (Simon & Schuster, 1995/1997). W ostatniej książce, „*The wellness revolution. How to make a fortune in the next Trillion Industry*” (John Wiley & Sons, 2002), Pilzer przedstawia nową branżę „wellness”, przemysł, który wkrótce będzie zajmował następną 1/7 lub „kolejny bilion” w naszej ekonomii – przemysł, w którym powstaną kolejne fortuny nowego milenium.

Warto uzupełnić tę notkę biograficzną o ważne spostrzeżenie: Na początku lat 80-tych Pilzer precyzyjnie przewidział dynamiczny megatrend rozwojowy w branży komputerowej, która na przestrzeni dekady osiągnęła dochód przekraczający amerykański trylion, a europejski bilion dolarów. Ponadto uwierzył we własną prognozę i zbił na niej fortunę. Jego talent do długoterminowych prognoz zaowocował badaniami, dzięki którym odkrył branżę wellness i wyznaczył jeszcze szybsze tempo jej wzrostu. I tu także aktywnie włączył się w nurt biznesu, występując na zjazdach niezależnych dystrybutorów jednej z firm z branży wellness.

Branża wellness to „przemysł zdrowia”, który Pilzer odróżnia od „przemysłu chorobowego” (tak bowiem określa on zarówno konwencjonalną medycynę, jak i towarzyszącą jej farmację). Przemysł chorobowy jest według niego reaktywny, gdyż człowiek staje się jego klientem jedynie

wtedy, gdy musi, reagując na specyficzne warunki i sytuacje. Człowiek nie chce być klientem szpitala. Tak więc przemysł chorobowy to produkty i usługi dostarczane w reakcji na zaistniałą chorobę, poczynając od powszechnych chorób sezonowych, na chorobach nowotworowych kończąc. Produkty te i usługi zmierzają do leczenia symptomów lub przyczyn chorób. Przemysł zdrowia to przemysł aktywny. Ludzie chętnie zostają klientami, aby uzyskać lepsze samopoczucie, zredukować efekty starzenia się organizmu, zminimalizować ryzyko stania się klientami przemysłu chorób. Produkty i usługi tego przemysłu są aktywnie poszukiwane przez zdrowych ludzi, którzy chcą czuć się jeszcze zdrowsi, sprawniejsi, piękniejsi, młodszy i zabezpieczeni przed wszelkimi chorobami.

Czegóż więc dostarcza branża wellness ?

Formy aktywności fizycznej (kluby fitness, odnowa biologiczna, aktywny wypoczynek itp.)

- Zdrową żywność.
- Suplementy i witaminy.

Dlaczego potrzebna jest aż rewolucja ?

Gigantyczny wzrost liczby osób otyłych i z nadwagą, będący efektem przemysłowego przetwarzania żywności i pazernej działalności przemysłu fast food, to kolejna przerażająca statystyka i wniosek niezależnych raportów rządowych w USA. Bardzo szybki wzrost problemu otyłości wśród dzieci, zachorowalności na przeróżne choroby cywilizacyjne, to fatalna prognoza dla następnych generacji i jednocześnie objaw bezsilności konwencjonalnej medycyny wobec wyzwań cywilizacji, związanych ze stylem życia współczesnego człowieka, który:

- już od 30 lat, ulegając reklamie, zjada zupki w proszku lub z kubeczka, dania z mikrofalówki i coś z fast food-u, sądząc, że się odżywia i zaprasza na ten posiłek swoje dzieci, nazywając go np. „happy meal” – czyli „szczęśliwym jedzonkiem”,
- podlegając coraz intensywniejszym stresom codziennych zmagania o przetrwanie, znajduje ukojenie w ogromnej ilości tabletek przeciwbólowych i antydepresyjnych, uspokojony reklamą telewizyjną, że przez następnych 12 godzin nic go nie będzie bolało,
- spożywa silnie przetworzoną żywność, wyprodukowaną z przemysłowo uprawianych zbóż, warzyw i owoców oraz przemysłowo hodowanych zwierząt, przyprawioną następnie barwnikami, konserwantami, ulepszaczami i innymi odkryciami współczesnej chemii oraz przygotowana do spożycia w sposób pozbawiający ją istotnych składników odżywczych,
- nie ma czasu ani podstawowej wiedzy, jak osiągnąć zdrowy styl życia.

Rewolucja daje już o sobie znać. USA nie po raz pierwszy staje się prekursorem zmian, które wprowadzają następnie kolejne państwa. Ostatnie zmiany w systemie ubezpieczeń zdrowotnych w USA należy uznać za przełomowe (od 2003 r. składka zdrowotna zostanie podzielona na wydatki związane z usuwaniem skutków chorób oraz osobiste wydatki podatników na profilaktykę zdrowia). Środki nie wydatkowane będzie można kapitalizować na indywidualnych kontach jako „kapitał zdrowia”.

Czy branża wellness jest zagrożeniem, czy może sojusznikiem świata medycyny? Warto zwrócić uwagę na zapis ustawowy, mówiący o obowiązkach lekarza, który występuje w ustawodawstwie wielu krajów świata, w tym w Polsce. W Artykule 4. Ustawy o Zawodzie Lekarza czytamy: (cyt.): „Lekarz ma obowiązek wykonywać swój zawód zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób”.

Branża wellness jest :

- komplementarnym i naturalnym uzupełnieniem konwencjonalnej medycyny,
- nieuchronnym megatrendem rozwojowym, wobec którego lekarze powinni przyjąć aktywną postawę,
- nowym niesamowitym źródłem dochodów dla przedsiębiorców,
- konsekwentną kontynuacją procesu oczyszczania środowiska naturalnego – „od ekologii środowiska do ekologii człowieka, wyrażonej w profilaktyce zdrowia psychicznego i fizycznego”.

Słuszne jest stwierdzenie, że branża wellness jest naturalnym sojusznikiem medycyny konwencjonalnej, przynosząc rozwiązania, które są niezwykle potrzebne właśnie teraz, w dobie cywilizacji technicznej i informacyjnej i których od wieków poszukiwali lekarze. Branża wellness jest współczesną odpowiedzią na marzenie wielkich lekarzy, myślicieli i naukowców, wierzących, że ludzka mądrość doprowadzi do efektywnego wykorzystania żywności jako środka służącego zdrowiu. „Jesteś tym, co jesz.” „Pożywienie będzie twoim lekarstwem.” – to stwierdzenia padające także z ust twórców medycyny współczesnej.

Na podstawie wykładu Andrzeja Podrzywałowa – MBA – wygłoszonego na I Polskiej Konferencji Lekarzy Wellness